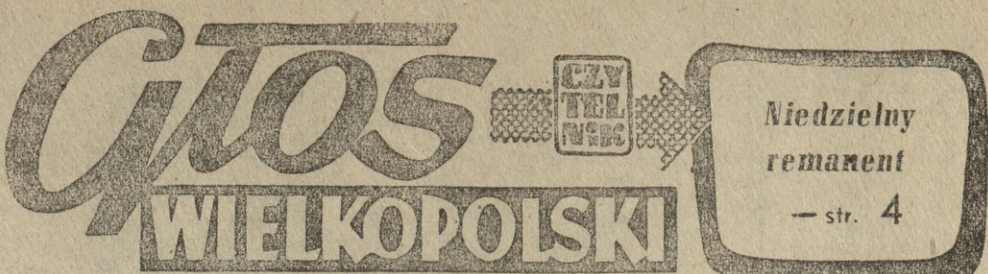


Mao Tse-tung przewodniczącym delegacji ChRL na uroczystości 40-lecia Października

PEKIN (PAP)
Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR, Stali Komitet Ogólnochłopskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Rada Państwa ChRL i KC KPCh postanowiły wysłać do Moskwy na obchody 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej delegację z przewodniczącym ChRL Mao Tse-tungiem na czele.

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIII Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 27/28 X 1957 Nr 256 (4276)

Niedzielnym
remament
— str. 4

W duchu przyjaźni na zasadach suwerenności

Porozumienie o pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich

WARSZAWA (PAP)
Zgodnie z umową polsko-radziecką o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce, zawartą w dniu 17 grudnia 1956 roku, toczyły się w Warszawie rokowania między rządami Polski i ZSRR dotyczące wzajemnej pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia podpisano 26 bm. wspomniane porozumienie. Zawarte porozumienie jest potwierdzeniem woli obu stron kształtowania wzajemnych stosunków polsko-radzieckich w duchu braterskiej przyjaźni.

na zasadach pełnego poszanowania i suwerenności.

Ze strony polskiej porozumienie podpisał minister sprawiedliwości — Marian Rybicki, ze strony radzieckiej — zastępca przewodniczącego komisji prawnej przy Radzie Ministrów ZSRR — Włodzimierz Suchodriew.

Wypadek w kopalni „Gottwald”

KATOWICE (PAP)
26 bm., w godzinach rannych, w kopalni „Gottwald”, wskutek silnego wstrząsu tektonicznego, nastąpił w oddziale II pokładu 504 zawal. Pod wpływem ciśnienia mas węgla i ziemi, chodnik, w którym prowadzili prace 4-osobowa brigada górnicza, został zawalony na przestrzeni 20 do 30 metrów.

Energiczna akcja ratunkowa umożliwiła dotychczas wydobyć ładowacza — Stanisława Sochackiego, który jednak wskutek poniesionych obrażeń zmarł.

W wyniku usilnej akcji ratowniczej wywiercono otwór do chodnika, w którym znajdują się zasypani górnicy. Przez otwór ten rozmawia się z nimi i podaje im jedzenie.

Jest pewność, że w ciągu kilku godzin górnicy ci zostaną uratowani.

Pierwsze transporty polskiego węgla do Hiszpanii

GDAŃSK (PAP)
Z portu gdańskiego wypłynął statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Kielce”, zabierając 2600 ton węgla do portów hiszpańskich.

Równocześnie w portach Gdańsk i Gdynia przebywają obecnie po raz pierwszy po wojnie 2 statki hiszpańskiej bandery „Mar Negro” i „Castillo Montiel”. Zabiorą one z Polski dalsze transporty węgla.

W ramach zawartego ostatnio porozumienia między bankami Polski i Hiszpanii, przewiduje się eksport do Hiszpanii 250 tys. ton węgla, dużych ilości słoju oraz chemikaliów i maszyn. W zamian za to otrzymamy od nowego kontrahenta blisko 200 tys. ton rudy, pomarańcze, wartościową trawę morską, olejki eteryczne i nawozy sztuczne.

Konferencja sędziów w Poznaniu

(Inf. wł.)
W gmachu Sądu Wojewódzkiego odbyła się w sobotę narada prezesów sądów powiatowych i sędziów karnych. Celem konferencji było omówienie aktualnych zagadnień orzecznictwa w sprawach o przestępstwa gospodarcze i chuligańskie.

W obszernym referacie prezes Sądu Wojewódzkiego Julian Tyska omówił istniejącą w tej dziedzinie sytuację. Nakazem chwili — stwierdził prezes Tyska m. in. — jest zaostreżenie represji karnych w sprawach o przestępstwa gospodarcze i chuligańskie.

W dyskusji wśród szeregu ciekawych wypowiedzi warto poświęcić kilka słów wypowiedzi wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego — Adaszeńskiego i sędziego Celińskiego. Pierwszy zwrócił uwagę na dużą ilość zaległych spraw w sądach powiatowych. Sędzia Celiński podkreślił m. in. konieczność zlikwidowania tych zaległości oraz stwierdził, że do Sądu Wojewódzkiego (wydział karny I instancji) powinny wpływać przede wszystkim sprawy o przestępstwa gospodarcze.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
26 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Islandii w Polsce — Haraldur Gudmundsson.

Jubileusz poznańskiego pływactwa

(Inf. wł.)
Poznańscy pływacy obchodzili wczoraj jubileusz 30-lecia istnienia swego Okręgowego Związku Pływackiego. Na poświęconej wspólnie z działaczami Związku akademii, około 200 działaczom z Poznania i terenu wręczono honory dyplomy i pamiątkowe jubileuszowe odznaki, a obecny honorowy prezes POZP — Oskar Jasiński został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Z okazji jubileuszu został rozegrany miły pływacki, w którym udział wzięli zawodnicy z czołowych polskich okręgów pływackich — Katowice, Wrocław, Szczecin i Poznań. Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: kobiety — 100 m st. dow. — Cedro (P-4) — 1:09,2 min.; 400 m st. dow. — Szulcówna (P-4) — 5:38,7 min.; 100 m st. mot. — Orglewska (Wr.) — 1:32,4 min.; 100 m st. grzb. — Machowska (Katowice) — 1:24,6 min.; sztafeta 4x100 m st. zmiennym — Poznań (B. Drozdzińska, Cedro, Nowacka, Szulcówna) — 5:38,5 min. Mężczyźni: 100 m st. dow. — Miłkita (Wr.) — 1:01,8 min.; 400 m st. dow. — Bastek (Kat.) — 4:51,7 min.; 200 m st. klas. — Stecluk (Szcz.) — 2:48,1 min.; 100 m st. mot. — Raczynski (Szcz.) — 1:07,4 min.; 100 m st. grzb. — Józef Lutomski (P-4) — 1:09,0 min.; skoki do wody — Bochynek (Kat.) — sztafeta 4x100 st. zm. — Poznań — 4:40,7 min.; pływak wodna — Poznań — Śląsk 4:4 (2:1). (Of)

Nad czym debatować będzie Sejm?

WARSZAWA (PAP)

Pierwsze posiedzenie Sejmu PRL w drugiej — jesiennej sesji, wyznaczone na 30 bm., rozpocznie się o godz. 16. Porządek dzienny przedstawia się następująco:

1 Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy — ordynacja wyborcza do rad narodowych.

2 Sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie własności w zakresie nie

których spraw z dziedziny gospodarki komunalnej.

3 Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na 1957 r.

4 Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o dekreście z dnia 23 sierpnia 1957 r. o realizacji zaległości w obowiązkowych dostawach mleka.

5 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku wyrównawczym.

6 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o opłacie skarbowej.

7 Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów podjętej w okresie między I a II sesją Sejmu PRL.

Na 40 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Autor plakatu — Zbigniew Waszowski.

CAF

Marszałek R. J. Malinowski ministrem obrony ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało marszałka Związku Radzieckiego Rodiona Jakowlewicza Malinowskiego ministrem obrony ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło marszałka Związku Radzieckiego Georgija Konstantynowicza Żukowa od obowiązków ministra obrony ZSRR.

Nasze sprawy

Okres, który upływa od VIII Plenum, zaznaczył się w Polsce szerokim rozmachem w całym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, przewartościowaniem niektórych ustalonych pojęć o rządzeniu, działaniu społecznym i prawdach nurtujących nasze społeczeństwo. Choć rok to zaledwie — przyrost jednak znaczne osiągnięcia wewnętrzne kraju i wzrost znaczenia Polski na świecie. Jak zwykle jednak, na zakrętach historii wypłynęły także na powierzchnię siły, zmierzające do zahamowania naszego rozwoju, a niekiedy także do zwęskowania najszerszych dążeń narodu na ślepe tory. Przez negację wszystkiego usiłowały one zaszczerpie społeczeństwu niewiarę w socjalizm, podważyć zaufanie do władzy ludowej właśnie teraz, kiedy nareszcie zaistniały warunki rzeczywistego wszechstronnego rozwoju naszego kraju.

Te nurty, obojętne czy wywodzące się ze źródeł rewizjonizmu, czy konserwatywnego dogmatyzmu, łączyły się niejako w destruktywnym oddziaływaniu na wszystko, co stanowiło o wielkiej naszej szansie przełamania kryzysu tak gospodarczego, jak i w życiu społecznym i politycznym.

Trudności są poważne, zresztą na miarę wielkich zadań, jakie stoją przed narodem. Trudności tym większe, że istnieją jeszcze w dalszym ciągu nieprzezwyciężone do końca sprzeczności między starym, kapitalistycznym ustrojem, starym idealistycznym myśleniem, starymi nawykami — a nową ekonomiką socjalizmu, nowym naukowym pojmowaniem dziejów, nową marksistowską moralnością socjalistyczną; te właśnie sprzeczności utrudniają niekiedy nawet uczciwym ludziom znalezienie sobie wła-

ściwego miejsca w społecznym działaniu wokół realizacji zadań i celów nakreślonych przez kierowniczą i produkującą siłę w państwie — partię.

Sklada się na to niewątpliwie także takie ujemne zjawisko, jak słabość niektórych organizacji partyjnych, w których masy bezpartyjnych obywateli chciałyby móc dopatrzeć się przykładów, pięknych wzorów i patriotycznej postawy budowniczych socjalizmu. To właśnie często nieuczciwi przypadkowi ludzie, legitymujący się przynależnością partyjną, swoim zachowaniem deprecjonują treść idei, podważają zaufanie do partii. Dlatego z taką siłą, z bezwzględną ostrością referat na X Plenum zapowiada walkę o czystość i jedność szeregow partyjnych.

O potrzebie walki ze złem, we wszystkich jego przejawach mówili ostatnio coraz częściej tysiące i miliony uczciwych ludzi. Partia wyciągając z tych głosów wnioski, zapoczątkowała wielką pracę oczyszczania kadr kierowniczych — i nie tylko kierowniczych — z wszelkiego rodzaju szkodników; dotyczy to całości naszego życia, naszej gospodarki.

Tak więc po VIII Plenum, które zapoczątkowało proces generalnej odnowy stosunków wewnętrznych w kraju, odnowy polityki zagranicznej naszego państwa, przechodzimy do generalnego uzdrawiania poszczególnych dziedzin naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, do eliminowania korupcji, występującej choćby w najbardziej minimalnym stopniu. Te dwie płaszczyzny walki są jedną i tą samą pracą, mającą na celu naprawę Rzeczypospolitej. Stanowią ciąg dalszy proklamowanej przez partię i naród w Październiku odnowy.

Radiostacja „Sputnika” zamilkła

MOSKWA (PAP)

Jak podaje komunikat TASS, radiostacja „Sputnika” wyczerpałszy zasoby energii elektrycznej zaprzestała nadawania sygnałów.

Do godziny 6 (czasu moskiewskiego) dnia 27 bm. sztuczny satelita Ziemi 333 razy okrążył Ziemię i przebył 14.452 tys. km. Wczoraj 27 bm. rakieta nośna zbliżyła się do „Sputnika” na odległość 4800 km. W dniach 27 i 28 października „Sputnik” i rakieta nośna nie pojawiają się nad Polską.

Pod znakiem wzmożenia zbrojeń atomowych

Komunikat o rozmowach Macmillan-Eisenhower

NOWY JORK (PAP)

Po trzydniowych rozmowach premiera brytyjskiego Macmillana z prezydentem USA Eisenhowerem, w których u-

czestniczyli również ministrowie spraw zagranicznych Dulles i Selwyn Lloyd oraz sekretarz generalny NATO, Spaak, ogłoszono w piątek wieczorem w Waszyngtonie komunikat reasumujący wyniki tych rozmów.

Z komunikatu wynika, że obaj szefowie rządów omówili przede wszystkim sprawę wzmożenia zbrojeń atomowych przewidując możliwość wyposażenia uczestników paktu atlantyckiego w broń atomową.

Obaj szefowie rządów doszli do wniosku, iż dotychczasowe porozumienia państw zachodnich opierają się na założeniu, że „pojęcie samowystarczalności narodu wej jest obecnie przestarzałe”, wobec czego konieczne jest połączenie ich zasobów w dziedzinie zbrojeń.

Prezydent USA — głosi dalej komunikat — zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o zmianę obowiązującego ustawodawstwa w sprawie energii atomowej, by umożliwić wymianę informacji z tej dziedziny oraz ściślejszą współpracę uczonych i inżynierów W. Brytanii, USA i „ludnych krajów przyjaźniowych”.

Wojewódzki zjazd TSS obradował nad formami działania

(Inf. wł.)

W ub. sobotę odbył się w Poznaniu statutowy zjazd Towarzystwa Szkoły Świeckiej, w którym wzięli udział delegaci różnych środowisk naszego województwa, działający w społecznym ruchu laicyzacji nauki w Polsce. Zjazdowi przewodniczył prof. Wigner.

Po referacie wygłoszonym przez przewodniczącego ZW TSS mgr. Jana Frackowiaka, rozpoczęła się dyskusja, której treścią stały się koncepcje dotyczące form działania Towarzystwa. Do szerszego omówienia zjazdu powrócimy w najbliższym czasie. (az)

Niech mówią fakty...

„Lenin jest tym mężem, który dziś w sposób całemu światu imponujący ratuje honor sztandaru socjalistycznego, wskrzesza w masach wiarę w socjalistyczny ideał międzynarodowego zbratania wyzwolonych ludów... Ale my, Polacy, mamy jeszcze jeden szczególny powód do sympatyzowania z Leninem. Oto spośród wszystkich teraźniejszych stronnictw rosyjskich — jedynie stronnictwo Lenina, czyli tzw. partia bolszewików stoi bezwarunkowo i szczerze, bez żadnych zastrzeżeń podrywem na stanowisku niepodległości Polski”.

Tak pisał w artykule wstępnym krakowski „Naprzód” z 14 lipca 1917 r.

✱

Pamiętne były miesiące lat 1917 i 18 roku. Ponad wycieńczoną głodem i wykrwawioną w bojach Europę powiał potężny wicher nowych czasów. Walili się w proch zmurszałe trony Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów. Pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów wzywa walczące kraje do sprawiedliwego pokoju bez aneksji i kontrybucji, obwieszczaając wszystkim narodom prawo do całkowitej niepodległości i samostanowienia o swoim losie.

Była to praktyczna realizacja głoszonej niezmiennej przez Lenina i jego partię zasady, że „Każdy naród jest suwerenny. Wyrazem suwerenności jest prawo każdego narodu do samookreślenia. Każdy naród jest równy, bo jest suwerenny”.

„Przez samookreślenie narodów rozumie się państwowe ich oderwanie od zespółów obcokrajowych, rozumie się utworzenie samodzielnego państwa narodowego”. (Lenin „O prawie narodów do samookreślenia”).

Broniąc tego podstawowego prawa każdego narodu do samodzielnego bytu Lenin grzmiał m. in. marksistów polskich spod znaku Róży Luksemburg, że na II Zjeździe SDPRR w 1903 r. sprzeciwiali się uznaniu tej zasady, że „zamiast samookreślenia, proponowali w istocie rzeczy nie innego, jak pseudonim sławetnej „autonomii kulturalno-narodowej”. (Lenin — jak wyżej).

Tak mówił i pisał Lenin przed Rewolucją, w okresie, kiedy partia bolszewików przygotowywała się do zdobycia władzy. Jak wyglądała realizacja tego hasła w odniesieniu do Polski po osiągnięciu tego celu? Sięgnijmy do dokumentów tamtych dni.

Nienal nazajutrz po obaleniu caratu w rewolucji marcowej 1917 r. istniejąca obok Rządu Tymczasowego, a złożona głównie z bolszewików Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i żołnierskich uchwala oświadczenie do narodu polskiego, w którym zawiadamiając go o tym zwycięstwie oświadcza, że „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oświadcza, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”.

Pod naciskiem wymowy tego dokumentu również kadeckoburżazyjny Rząd Tymczasowy wydaje oświadczenie do Polaków. Ale obok pięknych deklaracji są tam sformułowania świadczące, że rząd ten pragnie kontynuować stare, carskie tradycje zabierze wobec Polski. W oświadczeniu z góry zakłada się, że przyszłe państwo polskie będzie połączone z Rosją unią militarną, zaś określenie granic przyszłego państwa polskiego zastrzega się dla przyszłego rosyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego. Kierownicy ówczesnego Rządu Tymczasowego nie ukrywali zresztą chęci utrzymania Polski w granicach ówczesnej Rosji i nadania jej jakiejś koniecznej autonomii. Miała to być autonomia bez posiadania armii i samodzielnego stosunków zewnętrznych, na wzór lansowanej uprzednio z woli za borbów austro-niemieckich koncepcji Polski przez Tymczasową Radę Stanu.

Zwyczajnie Październik kładzie kres wszelkim rachubom na dalsze utrzymywanie narodów w niewoli. Słynna Deklaracja Praw Narodów Rosji głosi wszem i wobec: „równości i suwerenności wszystkich narodów oraz ich prawo samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia niepodległego państwa”.

stwa włączanie”. Z prawa tego korzysta wówczas Finlandia i Turecka Armenia.

Co się zaś tyczy Polski — specjalny dekret Rady Komisarzy Ludowych głosi:

„Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Prus i Austro-Węgier dotyczące rozbioru Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczalne prawo

narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niżej w sposób nieodwołalny”.

Tak postępował Lenin i jego partia.

A mocarstwa zachodnie? W ówczesnej wielkiej grze politycznej, kiedy każdy krok działania zwycięskiej Ententy określany był dążeniem do zgnięcia państwa radzieckiego i gniewu ludów Europy, małe państwa w rodzaju Polski były tylko pionkami przesuwanymi na politycznej szachownicy rękami imperialistycznych potęg.

Wprawdzie ówczesny prezydent USA, Wilson w swych 14-tu punktach wspomina o odbudowie niepodległości Polski. Była to jednak koncepcja Polski okrojonej, obejmującej jedynie tereny dawnego Księstwa Warszawskiego, z dostępem do morza w postaci umiędzynarodowionego ujścia Wisły. Wyjaśniając stanowisko Wilsona, ambasador USA w Berlinie, Gerard, oświadczył, że prezydent Stanów Zjednoczonych mówiąc o niepodległości Polski „nie miał na myśli Polski z jakiegokolwiek okresu historycznego, ale taką Polskę, jaką Niemcy i Austria same ustanowiły i że mówiąc o „prawie narodów do dostępu do morza” nie miał jakiegokolwiek zamiaru „odebrania pruskiego portu (chodzi o Gdańsk, F. B.) na korzyść Polski”. (Z dokumentów chwili” nr. 96, II. 1918 r., str. 63—64).

Również premier brytyjski Lloyd George w swym memoriale z marca 1919 r. mówi o Polsce, do której należeć miała jedynie część woj. poznańskiego. Nie domaga się przyznania Polsce nawet skrawka wolnego wybrzeża, a jedynie specjalnych uprawnień w jednym z niemieckich portów na Bałtyku. Natomiast cały Górny Śląsk i Pomorze miały przypaść Niemcom. Uzasadniając swój memoriał Lloyd George pisał, że „Niemcy są jedynym państwem w Europie, zdolnym do prowadzenia wojny z Rosją Radziecką”.

To krótkie zestawienie dokumentów tamtych czasów świadczy dobitnie, że niepodległa Polska w jej granicach z roku 1918 powstać mogła jedynie dzięki zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej i że zrodzona została tym potężnym podmuchem nowych czasów, jakie niósł światu Wielki Październik.

F. B.

Krytyka - pochwały - wymagania



Spotkanie było udane. Zespół „Głosu” wysłuchał sporą ilość pochwał, zachęcających do dalszej pracy, przełknął porcję krytyki — objaw prawdziwej przyjaźni i zanotował skrzętnie życzenia Czytelników, traktujących swe pismo typowo po poznańsku. Poważnie, rzeczowo.

Na zdjęciu: ogólny widok „Fermeciarni” czyli „Głosowej” salki zebrań i dyskusji, gdzie w dniu 24 bm. nasi Czytelnicy spotkali się z zespołem redakcyjnym swojej gazety.



Prof. dr Siejak poruszył kilka bardzo ważnych spraw z dziedziny ekonomiki naszego kraju, uważając, że powinny one znaleźć również odbicie w naszym piśmie. Znajdą na pewno, tym bardziej że p. Profesor zaangażował współpracę ekonomistów poznańskich.

Na spotkaniu reprezentowane były prawie wszystkie środowiska, do których dociera „Głos”. Nie zabrakło przedstawicieli transportu kolejowego, omawiającego w dyskusji nie tylko wady i zalety naszego systemu przewozowego, ale interesującego się z równą pasją wieloma problemami społecznymi. Tacy wszechstronni byli zresztą prawie wszyscy dyskutanci. Nie dziw więc, że spotkanie trwało kilka godzin — spędzonych, zdaje się, z obojętnym pożytkiem. (az)

(Zdjęcia (3) K. Przychodźki

„Hrabina Marica” w Poznańskiej Operetce

Staroświeckie sztuczki typu rozrywkiowego każdy współczesny teatr stara się na wszelki sposób modernizować. Przeinstrumentowuje się partyturę, skracca tekst muzyczny, uzupełnia rytmem jazzowych tańców, wreszcie generalnie przerabia libretto. Operetka, to nie IX Symfonia Beethovena, gdzie nie wolno zmienić nawet jednego taktu... „Marica” wystawiona na stary sposób, stanowiłaby przysłówowe „Nudy na pud”. Zapewne muzyka Kalmana zachowała do dziś wiele świeżości. Za to tekst zdezaktualizował się, a humor zwietrzał. Dlatego właśnie Tuwim przerobił (czyli jak to się mówi zaadaptował) „Zemstę nietoperza”, Minkiewicz — „Piękną Helenę”, Galiński — „Orfeusza w piekle”. Najpewniejsze efekty daje zaaranżowanie takiej starzyny jako groteski lub satyry, przy czym wykipiwa się odwieczny operetkowy banał, czyli owe wszystkie pretensjonalne baronessy, nieścisłe, zdradane hrabiny, szampańskich księciów — bon vivantów i polującego-mizdrzace się wampirzyce — „szansonistki” kabaretowe.

Reżyserka D. Baduszkowa wykazała sporo inwencji, opracowując „Maricę” — dla nowego widza i słuchacza. Trafnie pojęła o co chodzi. „Rozkreśliła” całość przedstawienia, nadała właściwe tempo akcji, a poszczególnym sytuacjom sporo werwy. Głównym amantem narzucała konieczny sentymentalizm (zwłaszcza tenorowi). Figury komiczne ustawiła niby karykaturalne kukiełki (kając im szarżować na potęgę).

Choreografia S. Stanisławskiej przedstawia się interesująco pod względem kompozycji (bogate finały aktów!), granicząc z paryskim stylem rewil, dawno w Poznaniu nie oglądanych. Na premie-

rze artystki nasze na pewno trochę przejaśkrawiały (ach, te ciągle omdlewające-zmysłowe ruchy biodrem!), ale w sumie dwa pierwsze akty nie budzą większych zastrzeżeń, wyreżyserowane jako groteskowa bajka o przygodach zubożającego hrabiego.

Szczytowym punktem krotchwil (bo tylko tak można dziś rozumieć „Maricę”) jest ucieczka scena w kabarecie. Wśród numerów baletowych wyróżnijmy tutaj: nieco zbyt demoniczny, choć porywający „duet-szał”, taniec frywolnych „kociaków” (trochę za dużo kręących kuperkami) oraz doprawdy czarującego walca (oj, wyczyn na tak małej scenie!). Dekoracje i liczne kostiumy, projektu S. Janasika są efektowne i miłe dla oka.

Można by jednak dyskutować na temat inscenizacji III aktu, który wypada skromniej od obu poprzednich. Wydaje się, że cenionej aktorce Irenie Detkowskiej zbyt serio ustawiono rolę. Stara, zdziwaczała arystokratka (jak również jej totumfacki Penizek) powinni mówić jakiś o wiele dowcipniejszy tekst (błąd librettowy).

Rola tytułowa spoczywa w godnych rękach ulubienicy Poznania — Wandę Jakubowskiej. Młoda artystka wcieliła się bez reszty w postać rozkapryszonej milionerki, aktorsko ładnie wygrała wszystkie momenty romantycznego zadurzenia się „złotej hrabini” w ubogim

rzadcy. Aparycja, temperament, śpiew i swobodny taniec (o zacięciu rewiiowym) oto przekonywające atuty Jakubowskiej — Maricy. Czy potrzeba raz jeszcze powtarzać, że Jerzy Goltfert (hrabia udający rządę) jest utalentowanym artystą, który ujmując wrodzoną muzykalnością (choć głosowo można by mu niejedno zarzucić). L. Szwabowiczówna nareszcie znalazła się w swoim żywiole — jako Liza. Mniej śpiewa (to dobrze!), więcej płąsa i z elegancją porusza się po scenie (prezentując zgrabne nóżki). Janusz Golec zasługiwał na brawa za swą parodię postaci węgierskiego barona — barana. Ważna akcyjnie, choć nie obszerna, partię Cyganki odtworza sugestywnie Lucyna Skalbani, której soczysty sopran wkrótce usłyszymy w tytułowej roli operetki Kalmana. Spośród innych ról wymienimy: Pokrzyckiego, Tomszę i Rodiego.

Pod względem muzycznym przedstawienie zmontował dyr. Zygmunt Wojciechowski wydobywając z całości maksimum rytmicznego wigoru, umiejętnie podkreślając powab i czar owych sentymentalnych walczyków i rozelkanych czardaszów („graj Cyganie, płacz Cyganie”... jak śpiewa Goltfert). Ensemble płynęły precyzyjnie. Nie sypali się soliści, gruntownie przygotowani. Chóry śpiewały chwila brawurowo. Na leży dodać, że także i zespół orkiestralny poprawia swe brzmienie — na coraz szlachetniejsze.

Konkludując: „Hrabina Marica” jest pozytywnym osiągnięciem całego zespołu Operetki. W Poznaniu wyrasta nowy teatr, oby o wzrastających ambicjach artystycznych.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

z łamów POZNAŃSKIEJ PRASY

„Tygodnik Zachodni”

Lesław M. Bartelski snuje rozważania na marginesie, oczywiście, sputnika. Bartelskiego niepokoi nasza znikoma znajomość świata (już nie wszechświata, ale po prostu ziemi), a naszych sąsiadów w szczególności.

„Zdumiewała mnie w rozmowach ze znajomymi, wywodzącymi się jak i ja z kręgów inteligentnych jakaś ignorancja spraw radzieckich. Lata fasadowej propagandy, fałszywych przecinań przestroniły możliwość prawdziwego poznania tego ciekawego kraju, który składa się przecież z 16 republik i wielu okręgów autonomicznych. Nasza wiedza, codzienna wiedza inteligenta jest zdumiewająco skąpa, a częstokroć aż żenująca. Istnieje TPP-R, ale czy wydało ono chociażby podstawowy leksykon o ZSRR, ów pierwszy i najważniejszy krok do poznania jakiegokolwiek kraju? Jesteśmy jak ślepy, operujemy widokiem świata, jaki nam został sprzed wojny. Świat poszedł na przód, a my zostaliśmy w tyle.”

„Poznajmy świat, bo może być za późno. Niebawem towarzyswo kontaktów z księżycem im. Twardowskiego będzie zapraszało na wycieczki niedzielne po wszechświecie, a my do tej pory nie poznaliśmy nawet Złotej Pragi.”

„Człowiek zakłóca spokój ziemi, człowiek zakłóca spokój wszechświata. Jest istotą ambiczną i operatywną, przewidującą i energiczną.”

Jednocześnie jednak dumna Ziemia, która zdobyła się na swego satelitę, nie ma odwagi zaprzestać zbrojeń!

Ta konkluzja Bartelskiego daje dużo do myślenia.

„Gazeta Poznańska”

Wiele się nagromadziło nieporozumień w społeczeństwie wielkopolskim w związku z kopalnią soli potasowych w Kłodawie. Wiele mówiono, że woda grozi wypłukaniem pokładów, potem, że potasu w ogóle nie ma, że pomyłka i kolosalne straty itd. itd.

II. Kucza „odsłania mgły z nad Kłodawy” i pokazuje aktualną sytuację.

„Obecnie badania dobiegają końca. Geologowie przed ostatecznym obliczeniem wyników niechętnie podają dane. Są jednak najzupełniej przekonani, że kłodawskie sole potasowe posiadają i dostateczną grubość pokładów, i są na tyle zasobne, że opłaci się zbudować kombinat chemiczny. Kłodawski kombinat przerabiać będzie wszystkie surowce chemiczne, występujące obok potasu. A więc brom (używany w lecznictwie i fotografice), chlorek magnezu, tlenek magnezu, siarczan magnezu i siarczan wapnia.

Geologowie obiecują ostateczny wynik swych badań przedstawić z początkiem przyszłego roku. W 1958 roku rozpocznie się więc budowa kombinatu chemicznego. W 1961 roku Kłodawa po raz pierwszy wyleje w świat wartościowy nawóz: 40-procentową sól potasową, taką jaką dotąd zmuszeni jesteśmy sprowadzać z Niemiec.

„Budowa kopalni była zapewne pewnym ryzykiem, ale nieuniknionym. Niewątpliwie należało to ryzyko przedsięwzięć, tym bardziej, że opłacalność kopalni gwarantowały zasoby soli kamiennej.”

„Gazeta Chłopska”

Poruszono tu ważny temat stosunku różnych instytucji i urzędów terenowych z radami narodowymi włącznie — do spółdzielni produkcyjnych. Okazuje się, że wola chłopów bywa znowu lekceważona, tym razem wprawdzie w inny sposób, a mianowicie w niektórych powiatach spółdzielnie są dyskryminowane, a spółdzielcy szykanowani.

Kiedys chłop indywidualnie miewał, że wszystko było dla spółdzielców, teraz jest akurat odwrotnie. Oto, co się zowie przegięcie pały! A przecież spółdzielczość produkcyjna jest, i nadal będzie, uważana za wyższą formę w gospodarce rolnej. Nawet w krajach kapitalistycznych, inaczej wprawdzie niż u nas, ucieka się od małych, karłowatych gospodarstw i tworzy większe, w których korzystniej można stosować mechanizację.

Chodzi o to, by kredyty, przydziały, zaopatrzenie, usługi dawać wszelkim gospodarstwom, równo traktując je jako po prostu warsztaty produkcyjne. Spółdzielnie dysponują w Poznaniu 130 tysiącami ha obszaru rolnego. Nie stać nas na to, by takiego producenta dyskryminować. Nie mówiąc już o tym, że jest to ślepotą, gdy się popatrzy na problem w perspektywie przyszłości.

Opracował: M. S.



Z całego świata nadchodzą do poznńskiego Muzeum Instrumentów Muzycznych skrzypce, przeznaczone na Konkurs Lutniczy. Kustosze Muzeum — doc. Zdzisław Szulc ogląda właśnie (z prawej) jeden z instrumentów, a adiunkta Muzeum mgr Włodzimierza Kamińskiego (z lewej) widzimy przy skrzypkach, zawierających instrumenty.

Fot. K. Przychodźki

Śladami czarodzieja skrzypiec



Można chyba zaryzykować twierdzenie, że III Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego będzie dla całego Poznania, a zwłaszcza dla jego muzyki, wydarzeniem, pozostawiającym w pamięci niezatarte wspomnienia.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu kilka słów poświęcić samemu Henrykowi Wieniawskiemu. Konkurs, to przecież swego rodzaju wyraz hołdu i czci składanych przez skrzypków całego świata.

Wieniawski (1835—1880) zastąpił przede wszystkim jako jeden z największych wirtuozów epoki „Liszt skrzypiec”, „polski Paganini” — oto jak go nazywała uwielbiana publiczność obu kontynentów. Był on jednym z pierwszych artystów, zbierających po drugiej stronie Atlantyku laury sławy i bajeczne wpłaty honoraria. Budził wśród słuchaczy zachwyt graniczący z ekstazą, jako genialny twórca kompozycji własnych, pisanych celowo na miarę swych wielkich umiejętności technicznych.

„Wieniawski, był zawsze najbardziej szalonym i ryzykownym wirtuozem, jakiego kiedykolwiek słyszałem. Kto nie był świadkiem tych najśmielszych, akrobatycznych skoków, które wykonywał na woli, gdyśmy wraz z Ernestem i Platinem tworzyli kwartet smyczkowy Londyńskiej Beethoven-Society, ten nie może wyobrazić sobie, co potrafi wydobywać lewa ręka Wieniawskiego... (Józef Joachim „Wspomnienia”).

„Gra Wieniawskiego uchyla się od wszelkiej krytyki, bo stoi ponad wszelką krytykę. Nie można go nawet porównać z innymi wielkimi skrzypkami. Jest on podobnie jak Paganini, Ernst, Wieniawski, Joachim, Laub tylko samym sobą, ma własną indywidualność, odrębną fizjognomię, własną wartość... (Wielki skrzypek węgierski Jenő Hubay — 1858—1937)

„Siła, z jaką Wieniawski porusza słuchaczy, stała w sobie coś szatańskiego... Stąd to ciągłe szarpanie duszy słuchacza, ten niepokój odurzający... Można taką grę kochać, jak się kocha chwilę upojenia, żyć zawsze w jej tumanie niepodobna. Wieniawski jest czarodziejem, który czyni z tobą, co sam woli. Wspomnijcie nasze słowa: Legenda o nim pisać będą, jak o Tartiniem, Paganiniem... (Józef Sikorski, krytyk muzyczny — 1815—1896).

nawskiego odbywa się w trzech sekcjach: kompozycji (w kwietniu 1956 roku w Warszawie, lutnictwa (1—15 listopada 1957 roku) i koncertów młodych skrzypków - wirtuozów (1—15 grudnia 1957 roku).

Równocześnie odbędzie się konkurs dla lutników „budowniczych” skrzypiec. Również on posiada ogromne znaczenie. Zdają sobie z tego sprawę artyści-skrzypkowie, gdyż oni najlepiej wiedzą, że stare instrumenty wykonywane przez słynnych na cały świat lutników tej miary, co Stradivarius i Amati, używają się coraz bardziej. Liczba mistrzowskich skrzypiec na świecie maleje, zaś epoka atomowa jakoś nie stwarza w Polsce pomyślnych warunków rozwoju trudnej i wymagającej powolnej, systematycznej pracy sztuce lutniczej. Konkurs Lutniczy odgrywa wielką rolę nie tylko dla lutnictwa polskiego, ale także i dla rozwoju tej trudnej sztuki za granicą. Nie jest to tylko czerzy frazes, albowiem do chwili, kiedy autor pisał te słowa, nadeszło do Poznania ponad 100 instrumentów z 16 krajów Europy, Azji i obu Ameryk.

Lutnicza część Konkursu składa się z dwóch etapów. Pierwszy z nich polega na fachowej ocenie budowy skrzypiec, a drugi, publiczny — na ocenie ich dźwięku i przydatności wykonawczej. Egzamina-

torami” skrzypiec będą: Giżelski — koncertmistrz Filharmonii poznańskiej, oraz Statkiewicz i Palulis — laureaci II Konkursu im. H. Wieniawskiego. Warto dodać, że wszystkie nagrodzone instrumenty przechodzą na własność państwa i służą będą naszym skrzypkom.

Rzecz jasna, dla publiczności bardziej atrakcyjny jest konkurs dla wykonawców. Składa się on, jak wiadomo, z trzech etapów: gry solowej, gry z towarzyszeniem fortepianu i wreszcie — z towarzyszeniem orkiestry, którą w dniach Konkursu poprowadzą Zdzisław Górzynski i Stanisław Wisłocki. Już teraz zdradzimy, że dyrekcja Filharmonii przygotowała na audycje konkursowe trzy rodzaje abonamentów. Każdy z nich upoważnia do wysłuchania co trzeciej audycji. Postąpiono tak (i chyba słusznie), by audycje udostępnić jak największej liczbie entuzjastów muzyki, których w Poznaniu liczy się na tysiące.

Konkurs poznański spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem zagranicą. We Włoszech, na przykład, organizowane są eliminacje w miastach, których zwycięzcy wezmą udział w eliminacji krajowej, reklamowanej nota bene jako krajowa część Konkursu im.

Henryka Wieniawskiego. Pięciu zwycięzców zjawi się w Poznaniu. W Anglii eliminacje przeprowadza Akademia Królewska. Podobno eliminacje urządzi się też na Węgrzech, w Czechosłowacji i Związku Radzieckim. Zgłoszenia nadesłały Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Bulgaria, NRD, Włochy, Węgry, Czechosłowacja, ZSRR, Jugosławia, Argentyna, Belgia, Szwecja, NRF, Chile, Turcja, Hiszpania, Indie, Rumunia, Holandia. Dotychczasowy rekord bije Francja, która zapowiada udział 12 skrzypków.

W skład jury, na którego czele stoi Grażyna Bacewiczówna, wchodzi największe sławy muzyczne Francji, CSR, NRD, Belgii, USA, Jugosławii, ZSRR, Anglii, NRF, Włoch i Polski. Członkostwo honorowe jury przyjął Jehudi Menuhin.

30 listopada 1957 r. w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbędzie się uroczysty koncert inauguracyjny III Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Publiczność usłyszy Symfonię Koncertującą i Stabat Mater Szymanowskiego w wykonaniu orkiestry Filharmonii poznańskiej i Chóru Filharmonii krakowskiej.

Następnego dnia głos zabiorą młodzi skrzypkowie.

Marian FLEJSIEROWICZ

Powieść „Gasnące słońce” Teodora Jeske-Choińskiego, osnuta jest podobnie jak „Quo Vadis” Sienkiewicza — na tle konfliktu między światem pogańskim z czasów Marka Aureliusza a chrześcijaństwem; bohaterowie książki — to Publiusz, Rzymianin starej daty i Mucja, patrycjuszka - chrześcijanka. Akcja powieści rozgrywa się na tle świetnych pałaców wyrafinowanych patrycjuszów, ulic starożytnego Rzymu, jego świątyń, aren cyrkowych, cmentarzy i katakumb. „Gasnące słońce” przetłumaczono na kilka języków europejskich. Ostatnio powieść ta ukazała się na półkach księgarskich nakładem Wydawnictwa „Śląsk”. Jej fragmenty publikujemy poniżej.

Jeden z marmurowych posągów ożył, ruszył się i zbliżał się do niego.

— Sam Jowisz potwierdza słowa moje. I on nie jedną tylko Junonę miłuje.

Nieustraszonego w boju żołnierza usłyszał bicie własnego serca. Nieznany mu lęk przyniósł go mrozem, ściskając za gardło. Posąg niewieści, cały biały, jak wszystkie inne otulony w draperie dżubego piaszcza, szedł wolno, poważnie, szeleszcząc na zwierze.

— Ten Jowisz wiarołomny skona niebawem.

— Ale wiecznie żyć będzie słodka zdrada Amora.

Serwiusz wzruszył ramionami.

— Tyłu znajdziesz w Rzymie chętnych do owej słodkiej zdrady...

Serwiusz ochłonął. Upiory nie dotykał stopą ziemi. Położył prawicę na szyi i czekał.

Odrzucił się chcąc odejść. Ale nieznajoma ujęła go za rękę i mówiła szybko szeptem namiętnym:

— Amor ulitował się nad tęsknotą twoją i przysłał ci pociechę na utraconie serdeczne — odezwał się posąg głosem żywej kobiety.

— Sławę ci dam i znaczenie, którego ci zazdrościć będą wszystkie ziemie germańskie... Pod stopy twoje rzucę konsulów i pretorów, przyodzieję cię w purpurę naczelnego wodza, aby imię twoje całe imperium ze złością powtarzało.

Przed Serwiuszem stała wysoka postać, której głowę zasłaniał gęsty welon.

Serwiusz słuchał uważnie. Któraś z Rzymianek mogłaby go nęcić tak dumnymi obietnicami? Znajdował się w ogrodzie cesarskich... Byłaby to...

— Ty przynosisz mi wieść o Tusneldzie? — zapytał.

— Przynoszę ci miłość tak gorącą, o jakiej nie śpiewają pieśniarze twoich chłodnych lasów — odpowiedziała nieznajoma kładąc rękę na jego ramionach.

On patrzył na zakapturzoną kobietę zdumiony, nie domyślając się w pierwszej chwili znaczenia jej słów. Twarzy jej nie widział. Czuli tylko oddech, który wiał na niego żarem spod zasłony.

A nieznajoma tuliła się znów do niego, bliska, pokorna, prosząca. Ognie szły z jej ciała do jego rąk ogarniając go płomieniami.

— Dziwi cię moja miłość — mówiła nieznajoma głosem stłumionym, przysuwając się do niego tak blisko, że dotykała już czołem jego piersi. — Nie po raz pierwszy podziwiam twoją postać bohatera z głową złotopiórego orla. Znam dzieje twojego serca.

— Miłość Rzymianki wypaliła w sercu twoim pamięć owej bladej dziewczyny germańskiej... zniszczyła jej obraz na zawsze... pokryje go popiołem... — szeptała zarzucając Serwiuszowi ramiona na szyję.

Teraz rozumiał. Miał przed sobą jedną z owych namiętnych Rzymianek, które rzucały dumę i obowiązki pod stopy uciech zmysłowych. Wiedział doskonale, co panie świata kochały w barbarzyńcach.

Ale on uwolnił się po raz wtóry z objęć niepożądanych i pochwytywszy zasłonę odrzucił ją z głowy nieznajomej.

— Jeśli znasz dzieje mego serca — rzekł uwalniając się z objęć nieznajomej — to wiesz także, że w tym sercu nie ma miejsca na zdradę. Miłość bywa tylko jedna.

Promienie księżyca oświeciły śniadą twarz dojrzałej kobiety, przypominającej rysami Tulię Kornelię. Te same duże czarne oczy jarzyły się pod prostym czołem, te same zmysłowe, wydane usta zachęcały do pocałunków.

— Miłości narzeczonego i męża nie pragnę od ciebie. Na kochanka stworzył cię Amor.

Serwiusz znał bardzo dobrze to oblicze wyraziste. Wiedział je kilka razy w amfiteatrze.

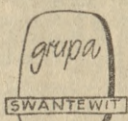
— Zbyt uczona to dla mnie różnica. Do barbarzyńcy mówisz.

Faustyna — mruknął cofając się.

Cesarzowa Faustyna, małżonka Marka Aureliusza, stała przed nim, ale już nie pokorna, prosząca, lecz wyniosła.

Czesław Kubalik

MARTWA NATURA



Termometr obok pomarańczy w nadzieję tylko wierzyć każe. Rteć sokiem słońca w krzyku tańczy. Lekarze z receptą mają twarze.

Epilog płacze, głową kiwa, powiekie testamentem nianczy. Martwa natura nieszczęśliwa: termometr obok pomarańczy.

Dwie uncje fotoreportażu



JAPOŃSKIE ZABAWKI

Na tle takiej oto nieefektywnej sceny, wśród stert starych żelazów i gruzów bierze swój początek historia kolorowych, zmechanizowanych cudów, które stają się potem obiektami dziecięcych westchnień. Zebrane na śmietnikach, bezużyteczne — zdawałoby się — rupiecie, stają się cennym surowcem dla szczególnie w Japonii rozwiniętej gałęzi przemysłu — tzn. dla przemysłu zabawekarskiego. Szczególnie efektowną są japońskie samochodziki, które zdobyły popularność na wielu zagranicznych rynkach.

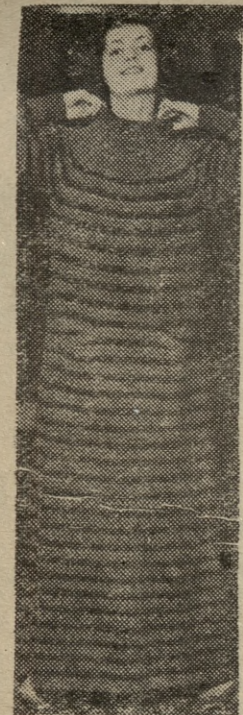
Zabaweczki są solidnie wykonane, ładne i — co najważniejsze — tanie. Produkują się je masowo, zarówno systemem chałupniczym, jak również w fabrykach. Najodpowiedniejsze do produkcji tych miniaturowych limuzyn są oczywiście delikatne, kobiece ręce. Ostatni makijaż wymaga największej precyzji...



I oto „cuda” mają już należytą oprawę. Zza błyszczącej tafli wystawowej szyby widać wszystkie przechodniów poniżej lat 15. Nawet kiedy się już od taty dostało odpowiednią sumkę — zdecydować się ucale nie łatwo. Najnowocześniejsze Buicki i Cadillaci konkurują o prawo pierwszeństwa ze wspaniałe wyposażonymi wozami policyjnymi, karetami pogotowia, wozami straży pożarnej... (wan)

Sprostowanie

W ubiegłym tygodniu nazwisko autora wiersza „Smutek”, Konrada SUTARSKIEGO zostało podane z błędem, za co przepraszamy Autora i Czytelników.



Londyńskie kobiety szaleją na punkcie sukien, robionych na drutach z wełny. Oczywiście — według modnej obecnie linii — warka. Oto jedna z tych kreacji. Jak Wam się podoba? Bo nam — nie bardzo.

Niedzielnymy REMANENT * Niedzielnymy REMANENT

KŁOPOTY GENERALA

Jeden z ostatnich numerów amerykańskiego tygodnika „U. S. News and World Report” przeprowadził ciekawy wywiad z gen. Earle E. Patridge, szefem dowództwa tzw. Północno-Amerykańskiej Obrony Powietrznej. Z wywiadu wynika, iż linia tej obrony przebiega od południowej granicy USA do Kanady i Alaski oraz obejmuje bazy amerykańskie w Grenlandii. Stany Zjednoczone dysponują również li-

niami „wczesnego zdalnego ostrzegania” tzw. liniami DEW (Distant Early Warning). Są to linie stacji radarowych wyposażone w szereg najnowocześniejszych urządzeń m. in. w automatyczną sygnalizację radarową. Po wykryciu na ekranach zbliżającego się niebezpieczeństwa zawiadamia się o nim strategiczne Dowództwo Sił Powietrznych oraz wszystkie szczeble wojska. Przeciwnieprzycielskim samolotom wysyła się myśliwce.

Domy mieszkalne z tworzyw sztucznych

W Kalifornii rozpoczyna się montaż „domu przyszłości” zbudowanego całkowicie z tworzyw sztucznych.

Konstrukcja tego domu opiera się w zasadzie na elementach gotowych w formie litery „U”, o wymiarach 8x16 stóp, z których tworzone są części sufitów, ścian i podłóg.

W najprostszej formie 8 jednostek o kształcie „U” tworzą 4 izby po 16x16 stóp każda. Środkowa część mieści kuchnię, łazienkę, pralnię i urządzenie ogrzewnicze.

Ściany wykonane są z odpornych na złamanie, lekkich tafli z plastiku, uzupełnionych szkłem rozmaitych kolorów i różnego stopnia przepuszczalności światła. Przewody wodociągowe i kanalizacyjne wbudowane są w ściany.

Jedną z głównych zalet takiego domu jest wielka szybkość jego budowy i montażu. Kto wie — może wyłącznie w takich domach będą mieszkali nasze prawniki?

(S. K.)

Podobnie jak w boksie

Trzeba jednak przyznać — stwierdza Patridge — że wykrywanie nieprzyjaciela natrafia na poważne trudności, głównie ze względu na warunki atmosferyczne. Przy sprzyjającej pogodzie można „wyłapać” większość samolotów, lecz w razie deszczu lub burzy wiele z nich można przepuścić. Gen. Patridge stwierdza, iż zachodzi tu podobieństwo do meczu bokserkiego. Jeżeli bokser bije na ringu swego przeciwnika, każdej chwili jest narażony sam na otrzymanie ciosu. Nawet w najlepiej strzeżonych miastach istnieje pewne niebezpieczeństwo przedostania się nieprzyjacielskich samolotów.

„...są bardziej realistyczni...”

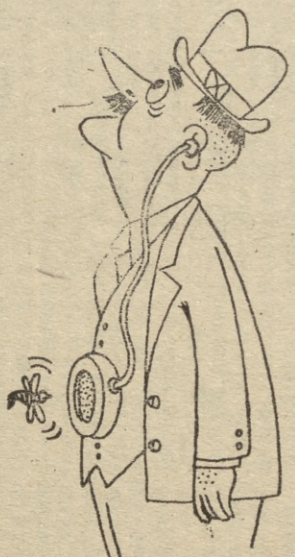
Gen. Patridge stwierdził, iż Związek Radziecki posiada urządzenia obronne, zupełnie podobne do amerykańskich. Dysponuje on doskonałym systemem radarowym, rozciągającym się nad większością radzieckiego terytorium.

Przed przybyciem do Colorado Spring — powiedział m. in. gen. Patridge — stacjonowałem na Dalekim Wschodzie. W latach 1950-55 Związek Radziecki nie tylko stworzył szeroką sieć radarowej obrony lotniczej, lecz potrafił ją doskonale zacieśnić. Sieć ta jest znacznie bardziej skuteczna od naszej. Jakkolwiek Rosjanie nie patrolują na zewnątrz linii DEW, często samoloty nasze i radzieckie znajdują się tak blisko siebie nad Cieśniną Behringa, że mijają się na tym samym ekranie radarowym.

„Rosjanie są bardziej realistyczni od nas — dodał na zakończenie

Pożegnanie

— Podobno w pańskim teatrze odbywają się codziennie pożegnania przedstawienia?
— Ależ żaden z moich aktorów nie odchodzi...
— Tak, ale publiczność żegna się z teatrem.



Bez słów

gen. Patridge — a ponadto posiadają zimniejszą krew. Skupili oni swoje środki obrony lotniczej w najważniejszych rejonach.

Tłum.: J. MISIEWICZ

Życie przestało być sztuką dla tych, którzy posiadli sztukę życia.

Miedzy słowem „chcieć”, a słowem „móc” istnieje czasem słowo „niemożliwość”.

Jeżeli prawdziwy pisarz bierze na warsztat drobnostkę, to tylko po to, by udowodnić, że nie jest drobnostką.

Człowiek kulturalny: „G...!” pomyślał, „Świetnie!” powiedział.

Upaść na cztery łapy, to ma my tak upaść, by nie odczuć, żeśmy upadli.

Kłamstwo jest metaforą prawdy.

ST. A. BABIŃSKI



— Ależ, Azorku, nie mogłeś poczekać na swoją porcję?

Pewna gazeta angielska ogłosiła niedawno ankietę n. t.: „Co chciałbyś zabrać z sobą, gdyby los rzucił Cię na bezludną wyspę?” Odpowiedź jednej z czytelniczek brzmiała: „Wyładowanego przystojnego marynarza.”

(mz)

W regulaminie wojskowym dla Egipcjanek znajduje się następujący paragraf: „Koleżanki, dbajcie o honor swojego mundur. W wypadku znalezienia się w sytuacji uchybiającej mundurowi, winicie go bezwzględnie zdjąć.”

Vittorio de Sica na pytanie: Co sądzi o kobietach — odparł: „Wiele z nich byłoby lepszymi żonami, gdyby nie poświęcały one tyle czasu na uczynienie lepszych mężów ze swych małżonków...”

W dwadzieścia cztery godziny na Księżycu

Uczony radziecki, dr W. Dobronrawow, rozważa na łamach „Promyslenno-ekonomiczeskaja Gazeta” możliwość wystrzelenia nowych większych satelitów i realizacji lotów międzyplanetarnych. Jego zdaniem, fakt przekształcenia się rakiety nośnej w satelitę Ziemi dowodzi, iż radziecka technika rakietowa jest w posiadaniu potężnych silników, które umożliwiają konstrukcję jeszcze większych satelitów i wystrzelenie ich na większe wysokości. W chwili obecnej — podkreśla uczony radziecki — są podstawy do twierdzenia, iż można stworzyć taki aparat do latania, który osiągnie Księżyc.

Włączając lub wyłączając silnik rakiet, zaopatrzonej w aparaty do automatycznego sterowania, będzie można ją przetrzącać z jednej orbity na drugą. Wydać się celowe skonstruowanie urządzeń automatycznych, z pomocą których będzie można hamować rakietę przy jej wejściu w gęstą warstwę atmosfery. Satelita będzie mógł wówczas wrócić na Ziemię i wyniki badań naukowych będą jeszcze cenniejsze.



Jesienne spotkanie w ZOO

Drogi „hau-hau”

Sąd w Grasse rozpatrzył apelację francuskiego Tow. Opieki nad Zwierzętami przeciwko wyrokowi nakładającemu karę 200 franków za każde szczeknięcie psa lub miauczenie kota w przytulku dla zwierząt domowych w mieście Mougins pod Cannes. Mer Mougins twierdzi bowiem, iż hałasy zwierząt zakłócają spokój mieszkańców. Ponieważ apelacja została odrzucona mer Grasse wystawił przed przytulkiem woźnego, który notuje poszczególne szczeknięcia i miauczenia i za każde wymierza grzywnę po 200 franków.

Przyszłe loty na Księżyc, Marsa i inne planety odbywać się będą systemem „balistycznym”, czyli bez silnika, pod wpływem siły przyciągania planet. Silniki włączane będą tylko do manewrów szybkościowych przy przejściu z jednej krzywej lotu rakiety na drugą oraz podczas startu i lądowania.

Po dokonaniu szeregu manewrów, tj. włączeniu w odpowiednim czasie silników rakiet, można będzie nadać jej kierunek lotu umożliwiając okrążenie Księżyca, wylądowanie na nim, a następnie wystartowanie i powrót na Ziemię. Obliczono już, że na niektórych trasach lotu podróż na Księżyc trwać może od 24-120 godzin w jedną stronę.

Pierwsze loty na Księżyc odbędą się bez udziału ludzi. Rakietę wyposażoną zostaną w specjalne urządzenia automatyczne do fotografowania niewidocznej z Ziemi części Księżyca i przekazywania jego obrazów na Ziemię.

Jest sprawą całkowicie realną — podkreśla autor — skonstruowanie różnorodnych robotów, które będą mogły automatycznie wysiąść ze statku międzyplanetarnego na powierzchnię Księżyca, dokonać tam pewnych obserwacji i przekazać je na Ziemię.

Kacik orydzowy

Ponieważ już wkrótce rozpoczyna się okręgowe rozgrywki bydzowskie podajemy naszym Czytelnikom zapytanie międzynarodowego zapisu, zachęcając także amatorów do przejścia na ten zapis.

Zapis pod kreską: trefle i kara (za każdą lewą ponad 6) — 20 p., kiery i piki — 30 punktów. Bez atu: za pierwszą lewą — 40 pkt. za dalsze — po 30 pkt. Oczywiście — z kontrą podwójnie. z rekontrą — poczwórnie. Uwaga! Partię a także robra kończy 100 p. pod kreską!

Zapis nad kreską: nadrobki — tyle, co za lewy, z tym że nadrobki skontrolowane przed partią — po 100 p., po partii — po 200 punktów (z rekontrą podwójnie). Również za zrobioną grę skontrolowaną pisze się 50 p. (kara za nieudaną kontrę).

Wpadki przed partią (w nawiasach — wpadki z kontrą i rekontrą): pierwsza lewa — 50 p. (100, 200), następne — 50 p. (200, 400). Po partii: pierwsza lewa — 100 p. (200, 400), następne — 100 (300, 600).

Premie: za zrobienie robra: przed ciwnicy bez partii — 700 p., przeciwnicy po partii — 500 p. W wypadku nieukończenia robra: za częściowy zapis 50 p., za partię — 300 p. Licytowany: szlemik — 500 p. (750), szlem — 1000 p. (1500) — w nawiasach po partii.

Koronki: 4 asy w ręku — 150 p., 4 honory w jednym kolorze w ręku — 100 p., za 5 honorów w jednym ręku — 150 p. (Koronkę skła danych nie punktuje się!).

Uwaga: Przy wypadkach na gry szlemikowe (szlemowe) przeciwnicy otrzymują jedynie normalne premie wypadkowe!

To i owo z łodziejach

„Skutki wódki”
Pewien złodziej dostawczy się do apartamentu pani Jeannette Lock, urzędniczki ambasady angielskiej w Waszyngtonie, zmusił ją do oddania klejnotów i przeniesienia mu jedzenia i picia. W sześć godzin później złodziej zapisał się już na tyle, że pani Lock mogła zwołać policję.

„Sorry...”

Urzednicy jednej firmy w Albuquerque (Nowy Meksyk) znaleźli pewnego ranku znaki usiłowań otwarcia kasy pancernej przez złodzieja. Obok kasy leżała kartka: „Zechciejcie przyjąć moje przeprosiny i komplementy. Po raz pierwszy w mojej karierze natknąłem się na tak upartą kasę pancerną...”

Ukradł... „Cnotę”

W Penzance (Anglia) został skazany na rok więzienia niejaki William Cornelius Ellis, winny kradzieży folwarku... na raty. Cierpliwie dokonywane „wypadki” przyniosły mu w zysku: 48 kur, 135 królików, 7 świń, kuchenkę, 4 okna, dwoje drzwi, 2 motory na ropę, a nawet obraz przedstawiający „Cnotę Lukrecję”. Ze sprzedaży łupów Ellis wybudował sobie piękną posiadłość wiejską. J. a.

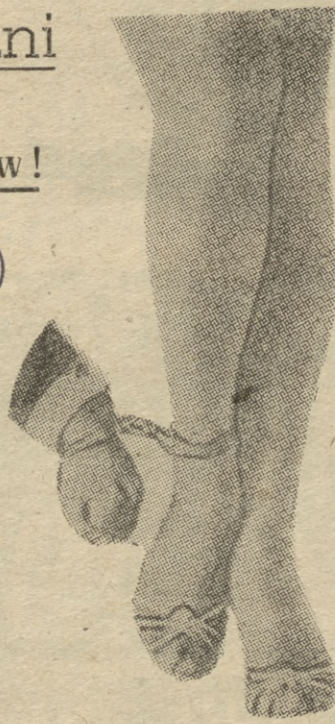


Bez słów

Do wyobraźni i dowcipu naszych Czytelników!

APEL (z nagrodami)

Zaczął się od tego, że ktoś przyniósł nam zdjęcie, które widzicie obok. Oczywiście — koleddy w redakcji zgodnym chórem wykrzyknęli, że zdjęcie przedstawia w filozoficznym skrócie małżeństwo. Być może, że takie skojarzenie również Wam się narzuciło. Ale chcieliśmy owe zdjęcie opatrzyć podpisem, zawierającym dowcip bardziej oryginalny. Niestety — nie z tego nie wyszło. Zwracamy się więc z apelem do Was, „Czytelnicy, ogłaszając konkurs na najbardziej dowcipny podpis pod zdjęcie. Może to być króciutki podpis w jednym zdaniu, mo-



że być wierszyk lub fraszka, słowem — wszystko, z wyjątkiem poematu w 5 księgach oraz powieści. Dla tych Czytelników, którzy nadesłali najdowcipniejsze odpowiedzi, przewidziamy następujące nagrody:

- butelka wina zagranicznego „Calabrese”;
- możliwość obejrzenia nóg najpiękniejszej kobiety Wielkopolski za pośrednictwem 2 biletów na przedstawienie „Hrabina Marica”;
- ciekawe, nowe książki — dla Czytelników spoza Poznania;
- oraz nagroda pocieszenia w formie zamieszczenia zdjęcia (osobistego lub grupowego) laureata na naszych łamach.

Termin nadsyłania odpowiedzi: 2. 11. 1957 r. (na kopercie prosimy zaznaczyć „Konkurs Niedzielnego Remanentu”). Wyniki ogłosimy za dwa tygodnie.



Maurice Cloche w filmie „To również Paryż” wykazuje, że miasto rozrywek jest przede wszystkim miastem pracy. Film przedstawia zabawne przygody fotoreportera w spółnicy. „Łowcę zdjęć” gra uroczą Marie-Hélène Arnaud.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Suwnicowych, elektryków i pracowników fizycznych do produkcji i transportu zatrudnia zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych** w Luboniu k. Poznania. Nadmieniamy, że pracownicy oprócz wynagrodzenia pieniężnego otrzymują deputat węglowy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6580

Pracownika do obojętnej z kilkoma stałymi pomocnikami poszukuje Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka, pow. Inowrocław, poczta Janikowo, stacja kol. Janikowo. K6633

Stolarzy kwalifikowanych na prace meblowe przyjmie Spółn. S. S. — Wojewódzki Zakład Transportowy w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2. Warunki do omówienia na miejscu w sekcji kadr. K6621

Palaczy i pomocnika palacza zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8-12. Korzystne warunki płacy do omówienia w Ref. Kadr Szpitala. K6637

Doświadczony kierownik potrzebny zaraz — Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 138. K6636

Zdunów przyjmie Zarząd Rzem. Spółd. Pracy Kominiarzy, Poznań, Dzierżyńskiego 11, telefon 89-63. K6635

10 robotników niekwalifikowanych, 5 murarzy, 3 cieśli przyjmie natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Środzie Wlkp.**, ul. 20 Października 68 do pracy na terenie Środy i powiatu, Swarzędza i Śremu. Warunki płacy według stawek obowiązujących w budownictwie. Dodatkowe koszty rozładki zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu nr 391/54. Zgłoszenia w dziale zatrudnienia w Środzie, pokój nr 1, przy ul. 20 Października 68. K6632

Praca

Szwajcara samotnego przyjmie natychmiast z utrzymaniem, Zgłoszenia osobiste: Maria Sobiech, Czarkowo, pow. Kościan. 31818g

Gospośnią samodzielną potrzebną. Pensja 700 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31776g.

Oddam pracę w dom, malowanie kratownic i laurerek. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31344g.

Młodszą uczciwą pomoc domową na wyjazd do lekarza zaraz potrzebną. J. Prusowa, Poznań, Czerw. Armii 71 m. 4. 31424g

Gospośnią potrzebną zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: L. Blok, Chorzów 3, Mazurska 16. 31568g

Gospodyni z referencjami potrzebną zaraz. Poznań, Matejki 40/41 m. 14. Bielawski. 31574g

Pomoc domowa umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami potrzebną zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 1 (sklep galanterii). 31577g

Gospośnią zaraz poszukuje. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 11 (lewe schody). 31593g

Robotników przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Warsztat ślusarsko-tokarski, Poznań, Rynek Łazarski, Kąkic 3. 31638g

Gospośnią samodzielną, samotną i pomoc domową przyjmujemy. Pensje do uzgodnienia. Puszczycówko, Kopernika 30, tel. 63. 31650g

Szklarze potrzebni zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31675g.

Uczeń powyżej 16 lat potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami: Poznań, Ogrodowa 11 (chromownia). 31700g

Pomoc domowa dochodząca 3 razy w tygodniu potrzebna. Poznań, Głogowska 37 m. 7a. 31687g

Pomoc domowa czysta, uczciwa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Poznań, Sporna 12. 31691g

Repasarka zaraz potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 31708g.

Opiekunkę do dziecka 2-letniego przyjmie (najchętniej emerytkę). Poznań-Debiec, Czechosłowacka 37 m. 40, od godz. 17. 31713g

Potrzebna samodzielną gosposię. Wiadomość: Poznań, ul. Głogowska 58 (Obuwie). 31738g

Repasarka potrzebna zaraz. Poznań, ul. Woźna 10 (lokal 3). 31742g

Pomoc domowa na 4 godziny potrzebna (okolica remizy — Łazarz). Referencje pożądaną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31435g.

Specjalistka na krawaty z przeciągnięciem nitek (również nowy fason), przyjmie pracę w dom. Poznań, tel. 646-60. 31443g

Krojenie koszul męskich przyjmie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31448g.

Pomoc domowa do pracujących małżeństwa (jedno dziecko) potrzebna. Poznań, Grobla 29a m. 6a, od godz. 17-20. 31484g

Nauka

Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31584g

Kurs biurowości z nauką pisania na maszynie i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telef. 653-11. Zamięscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 31820g

Kupimy linkę napowietrzną stal-aluminium przekrój 25 mm (do trzech ton). Warunek: legalność pochodzenia. Komitet Elektryfikacji Wsi Lednoga, pow. Gniezno. 31486g

Kupię maszynę trykotarską do robienia swetrów marki „Knitax” bez przystawki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31450g.

Cegły, dachówki, deski podłogowe, okna i drzwi kupię. Poznań, aleja Marcinkowska 26 m. 26, telefon 23-63. 31482g

UWAGA!!

KOWALE, WARSZTATY RZEMIEŚNICZE, PGR-y

oraz inne ZAKŁADY

OKAZJA!

LEMIESZE I ODKŁADNIE

różnych typów i rozmiarów (po cenie zł 3,90 za kg)

dostarczy

Zakład Remontowo-Montażowy WZGS „Samopomoc Chłopska”

Poznań, ul. Kolejowa 1-3, tel. 642-37

UWAGA!!

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno

Blurko i szafę do rzeczy bez lustra używane kupię. Poznań, tel. 17-86. 31810g

Kupię motocykl „Awo-Sport” lub „Jawę” fabrycznie nowy. Podać cenę. Adres: Wrocław, Kurkowa 63 m. 5. 41807p

Frezy ślimakowe moduł 7, kąty przyporu 15 stopni, kupi pilnie Stanisław Pietraszkowski, Wrocław, Obrońców Pokoju 25 m. 2, tel. 61-24. K6532

Cegły nową lub z rozbiórki każdą ilość kupię. Poznań, tel. 47-67 w godz. od 12-14 lub oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31576g.

Kupię wózek głęboki cematowy. Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 20. 31804g

Telewizor „Dürrer” kupię zaraz. Poznań, Głogowska 48 m. 6. Judek. 31802g

Maszynę do szycia krawiecką lub damską kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31793g.

Kupię prasownicę parową do prasowania garderoby. Poznań, tel. 626-80. 31783g

Kupię koinierz z lisa niebieskiego oraz blam elki wzł. nutrie. Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31777g.

Kupię zaraz samochód nowy małodrożowy. Poznań, tel. 638-05. 31775g

Taksometr spiesznie kupię lub wydzierżawię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31686g.

Pianino w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31715g.

Maszynę do szycia również starszy system kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31744g.

Samochód „Opel P. 4” kupię zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31758g.

Pianino krzyżowe do 6000 zł lub firmy „Seiler”. „Blüthner” do 10.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31767g.

Kupię wagon drzewa opałowego sosna (szczyty wgl. walki). Oferty: Benkiel, Kaflarna, Lulinek, poczta Pamiątkowa. 31418g

Prasę introligatorską przegubową nawet niekompletną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31432g.

Kupimy linkę napowietrzną stal-aluminium przekrój 25 mm (do trzech ton). Warunek: legalność pochodzenia. Komitet Elektryfikacji Wsi Lednoga, pow. Gniezno. 31486g

Kupię maszynę trykotarską do robienia swetrów marki „Knitax” bez przystawki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31450g.

Cegły, dachówki, deski podłogowe, okna i drzwi kupię. Poznań, aleja Marcinkowska 26 m. 26, telefon 23-63. 31482g

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszkowe we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 29425g

Sprzedam samochód ciężarowy marki Star-20 w dobrym stanie. Adres: Drezdenko, ul. Chrobrego 19, pow. Strzelce Krajeńskie. 42057p

Sprzedam samochód osobowy 4-drzwiowy, 5-osobowy. Poznań, Strzelecka 34 m. 10. 31827g

Maszynę do szycia zagraniczną uniwersalną sprzedam. Poznań, ul. Małeckiego 6 m. 8. 31813g

Sprzedam nowy samochód małodrożowy „Skoda Sedan 1201 model 1957 r. z PeKaO 4-drzwiowy, 5-osobowy, luksusowo wyposażony, z centralnym ogrzewaniem. Oferty kierować z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31807g.

Magiel marki niemieckiej w dobrym stanie sprzedam. Tundak, Poznań, ul. Wielkopolska 29 m. 5, od godz. 8-11. 31786g

Sprzedam magiel o napędzie elektrycznym, nagrzewany gazem, marki „Seidler”, szerokość 2 m. Poznań, tel. 626-80. 31784g

Sprzedam samochód małodrożowy 2-osobowy. Zgłoszenia: Poznań, Palacza 20 m. 4. 31779g

Kuchnię piękną, solidną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Ratajecka 50 (obok „Bajki”). Przyjmuję zamówienia. 31778g

Etykiety na cukierki, krówki, trysy i inne sprzedam tanio. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31272g.

Sprzedam motocykl „Jawa 250 cm” na 16-kach w idealnym stanie. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, garaż 17, od godz. 10-15. 31386g

Nutrie samice kotne tanio sprzedam. Poznań, ul. Bie drzyckiego 4 m. 4 (przy ul. Palacza). 31433g

Sprzedam warsztat tkacki, szeroki, kompletny. Cena 2000 zł. Przymszała, Poznań, Inżynierska 3 m. 8. 31524g

Blam barani (przykrojony) na mniejszą osobę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 70 m. 16. 31542g

Sypialnie polerowane i malowane sprzedam stolarnia L. Hopcia, Zabikowo, ul. Wojska Polskiego 4 oraz informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 37a m. 18. 31572g

Nutrie hodowlane 4-7 mies. w dobrym gatunku sprzedam. Poznań, Winklera 20, tel. 646-55. 31578g

Sprzedam motocykl „Jawa” 850 cm w bardzo dobrym stanie i dwie nowe opony. Ogłądać w niedzielę od godz. 13. Poznań, Dobrzyńska 8. 31582g

Sprzedam altane. Poznań, ul. Kasprzaka 38 m. 3. 31589g

Sprzedam samochód bagażowy w dobrym stanie. Naskrent, Poznań, Miodowa 27. 31592g

9 ryz białego kartonu kreślarskiego 240 g/m² sprzedamy. „Kultura”, Puszczycówko, Kopernika 30, tel. 63. 31649g

Samochód „Opel-Kapitan” produkcji powojennej — sprzedam. Poznań, Zamkowa 6 m. 7, tel. 86-56. 31612g

Wapno palone — bryły i gat. wagonowo i mniejsze (700 kg) dostarczę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31621g.

Norki samice standardy, klatki podwójne sprzedam. Poznań, tel. 634-17. 31627g

Rower damski w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Włda, Prądzyńskiego 13, m. 8. 31637g

Sprzedam korzystnie silne ule z pszczołami i pustą domki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31642g.

Norki standardy ciemne sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 31654g.

Sprzedam dachowczarkę dwufalcową z 400 podkładem oraz rury parkanowe. Poznań, Minikowo 4 m. 1. 31653g

Motocykl „12” sprzedam. Kowalczyk, Poznań, Słowackiego 20. 31718g

Sprzedam prasę mimośrodową 15 ton nacisk, rower sportowy (czeski). — Poznań, Wolska 7, przystanek za Gospodą Targową, od godz. 14-16. 31740g

Kombinezon skórzany motocyklowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wolska 7, przystanek za Gospodą Targową, od godz. 14-16. 31753g

Sprzedam samochód osobowy BMW typ 340 rok produkcji 1952. Poznań, Małeckiego 12 m. 4. 31755g

Wapno palone I gatunek wagonowo i mniejsze ilości dostarczę — tona 700 zł. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 9 m. 7, codziennie od godz. 16-18. 31757g

Pianino oraz futro karakulowe sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 10a m. 1. 31760g

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag” stan b. dobry. Poznań, Promieniasta 65. 31770g

Łóżko metalowe białe (93 cm 2 m) z materacami, szafę dwudrzwiową białą z lustrem sprzedam. Poznań, Słowackiego 25 m. 10. 31421g

Sprzedam siatkę ocynkowaną (dla hodowców lisów i nutrii). Poznań, Drużynowa 10, Dzielnica Zatorze. 31426g

Lisy niebieskie hodowlane sprzedam. Poznań, Jaromińska 15, tel. 528-34. 31440g

Sprzedam samochód DKW 2-osobowy. Poznań, Palacza 20 m. 4. 31440g

Sprzedam piłki do cięcia metalu wielkości: 1 mm i mniejsze. Poznań, telefon nr 620-98, od godz. 16-18. 31451g

Zawiadomienie!

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

uruchomiła

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH

w Poznaniu przy ul. 23 Lutego 40

(nar. ul. Zamkowej — dojazd tramwajami nr 6 i 17)

z następującymi gabinetami specjalistycznymi:

chorób wewnętrznych, chirurgii, położniczo-ginekologicznej, chorób gardła, nosa i uszu, chorób dziecięcych

oraz

laboratorium analiz lekarskich, pracownię radiologiczną i elektrokardiograficzną.

Nadto Zakład wykonuje następujące usługi chorym w domu: udziela pomocy lekarskiej, wykonuje zastrzyki i pobiera materiał do analiz lekarskich.

Wizyty domowe zgłaszać telefonicznie 96-05 w godzinach od 17-23.

Zakład czynny w dni robocze od 8-23 a laboratorium analiz już od godz. 7. K6365

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, centrum, samodzielną, na pokój z kuchnią bez łazienki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31824g.

Suterennę 28 m² w śródmieściu, nadającą się na warsztat, zamienię na pokój samodzielny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31805g.

Poszukuję lokalu handlowego w centrum Poznania ewent. wspólnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31789g.

Poszukuję pokoju pustego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31787g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, telefonem, c. o. (opał na 2 zimy), ogrodem w Jeleskiej Górze, na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31212g.

Pokój pusty odstąpię. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31748g.

Poszukuję lokalu na cichą produkcję za zwrot kosztów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31765g.

Zamienię dwa ładne pokoje (korzystny punkt śródmieście) na samodzielne mieszkanie 2-2½-pokojowe z kuchnią najchętniej w spokojnej dzielnicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31460g.

3-pokojowe komfortowe mieszkanie samodzielne, słoneczne i pt. z telefonem, balkonami przy Marchewskiego oraz pokój samodzielny z centralnym ogrzewaniem i p. tr. zamienię na 2½-4 pokój na parterze lub 1 piętrze w dzielnicy Grunwald, Jeżyce, pl. Wolności. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31470g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu wgl. odbudowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31472g.

Poszukuję pustego pokoju (najchętniej Jeżyce), bardzo korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31475g.

Pokoju w Puszczycówku, Poznań, poszukuję do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31478g.

Nieruchomości

Parcele blisko ulicy Grunwaldzkiej od 50.000 zł — na przedmieściach Poznania każdej wielkości od 12.000 zł za 1000 m² poleca Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 30874g

Willa 12 pokoi, elektryfikowana, świetnie położona, przy autostradzie, jeziorze, lesie w mieście uzdrowiskowym, 10 móg ziem. 30 móg lasu. Cena 250.000 zł. Obiekt na ogrodzie, pasiekę lub taras — sprzedam Adamski, Chodzież, Rajataje. 31361g

Sprzedam parcelę pod budowę bliźniaczą z zatwierdzoną dokumentacją (okolica Ostroroga). Poznań, tel. 655-59 wgl. oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31666g.

Okazjnie sprzedam 1 ha ziemi wydzielonej z pensjonatu-buraczanej, nadającej się na ogrodnictwo (dowolna budowa). Poznań-Pokrzywno blisko przystanku autobusowego. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31652g.

Parcelę sprzedam lub zamienię na samochód „Warszawa” lub inny nowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31366g.

Parcelę — Winiary przy Solaczu — sprzedam. Włściel, Poznań, Szelągowska 39. 31597g

Sprzedam parcelę przy ul. Sarmackiej. Cena 24.000 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 31822g.

Kamienicę komfortową (początek Jeżyce) idealną połowę sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 31773g

Półowę kamienicy 3-piętrowej z dwiema oficynami, obszernym sklepem (duże podwórko, wjazd), nadającą się na przemysł blisko Rynku Łazarskiego spiesznie sprzedam — cena 140.000 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31662g.

Gospodarstwo do 300.000 zł stosownie dla dwóch kupi. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31684g.

Willę jedno-dwurodzinną, wolną do 400.000 zł kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 31685g.

Kupię spiesznie domek jednorodzinny cały wolny przy tram

Mierz siły na zamiary

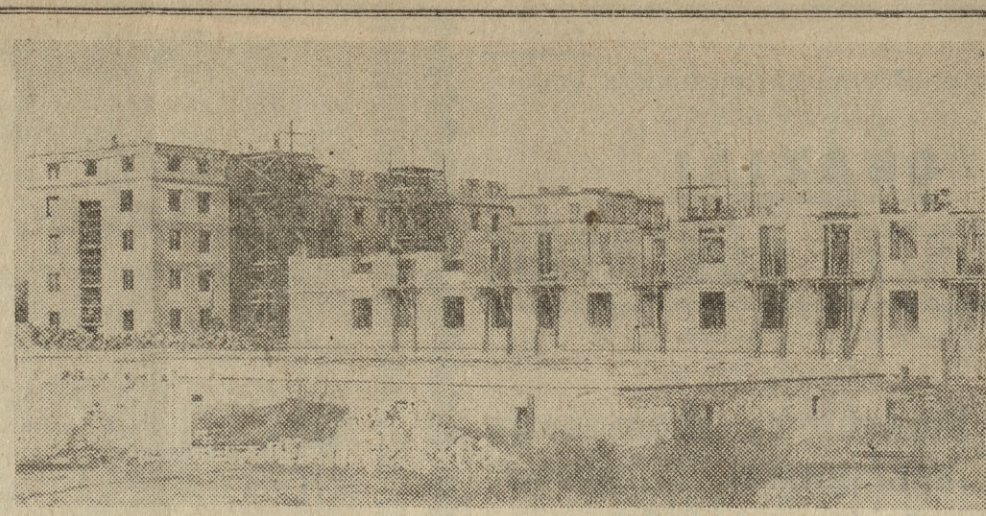
Bardzo ambitne i pełne dynamiki nowoczesności są założenia praktyczne nowo powstałej grupy artystów-architektów, pragnących swą wiedzę i talentem przetrwać zatechniętą języczką estetyczną, którym trudno być wszędzie. A więc poprzez wzornictwo meblowe, projekty domów jednorodzinnych, dekoracje wnętrz, malarstwo ścienną i sztalugowe do dekoracji otoczeniowej i reklamy handlu włącznie.

Grupa, do której należy m. in. Ryszard Kulm, Marian Janowski, Ryszard Skupin, Hieronim Różański i Jan Kosowski nie zakłada sztywnego programu. Pragnie ona przez eksperymentalne poszukiwania w konwencji formalnej dopracować się własnego wyrazu artystycznego.

Małenki salon wystawowy przy Starym Rynku 81 zaprasza zwiedzających pierwszą wystawę grupy „E. F.” — przede wszystkim harmonię ekspozycji, która mimo ultra nowoczesnych założeń daje głębokie zadowolenie estetyczne nawet ludziom niezbyt obytym ze sztuki. Okazuje się, że tak zwana sztuka abstrakcyjna może przemawiać do szerszego kręgu konsumentów, jeżeli współdziała z nią wnętrze — a więc meble, ściany. Stowem — jeżeli jest odpowiednio eksponowana.

Powstanie nowej grupy twórczej artystów-architektów jest jeszcze jednym dowodem ożywienia artystycznego naszego miasta, które w ostatnim roku mocno podniosło swą pozycję kulturalną właśnie dzięki ożywieniu środowisk twórczych.

Zofia ANDRZEJEWSKA



Rozrasta się Poznań. Buduje się osiedle przy ul. Szamotulskiej, rosną domki na Junikowie i Górczynie, powstają bloki na Jeżykach.

Do gruntu wprowadzi się do nowego osiedla na Jeżykach wiele rodzin. Z pięciu domów jeden jest już zamieszkały. Do końca przyszłego roku stanie 13 bloków.

Roboty trwają w całej pełni. Czas nagli. Jak dobrze, że obecna pogoda sprzyja robotom budowlanym.

Na zdjęciu — osiedle na Jeżykach.

Fot. K. Przychodzki

Bogaty zbiór mineraliów

W ostatnich dniach zbiory Regionalnego Muzeum w Koninie wzbogaciły się o piękny zestaw mineraliów. Zbiór dostarczył Kazimierz Sochacki, który równocześnie opracował i sklasyfikował minerały będące już przedtem w posiadaniu Muzeum.

Szczególnie piękne są kolekcje kryształów górskich, kalcytu, kryształów gipsu i ametystów. Duże zainteresowanie wzbudza zbiory skamieniałości zwierząt, żyjących przed milionami lat. W celu uzupełnienia zbiorów zwrócono się do kopalni soli potasowej w Kłodawie, skąd otrzymano ciekawe minerały karnallitu eksploatowanego w kopalni.

Zbiory mineraliów budzą zainteresowanie tak dorosłych jak i młodych konińskich. Stanowią one cenną pomoc naukową dla miejscowych szkół.

(zp)

Jak wygląda sprawa nowego szpitala?

W ubiegłym miesiącu kilkakrotnie pisaliśmy na temat przekazania budynku powojkowego przy ul. Kościuszki na rzecz Akademii Medycznej. Ponieważ jednak zainteresowane instytucje nie doszły do porozumienia, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania powołało specjalną komisję z udziałem zainteresowanych oraz fachowców, która niedawno przedstawiła wyniki swych badań i wnioski.

Komisja proponuje przenieść wojsko z gmachu przy ul. Kościuszki do Domu Żołnierza, w którym Zarząd Wojewódzki LPZ zajmuje 733 m², a Centralny Ośrodek Wyszczepienia 1095 m². Prócz tego w Domu Żołnierza znajduje się 8 mieszkań, zajmowanych łącznie przez 30 osób. W związku z tym komisja proponuje przenieść ZW LPZ do pomieszczeń Akademii Medycznej przy ul. Sierocy i do budynku przy ul. Świerczewskiego 20, wskutek czego LPZ uzyskałaby 1980 m².

Z budynku przy ul. Kościuszki należałoby również przenieść Biuro Projektów Przemysłu Ziemiańskiego i Internet Technikum Drogowego, które w tej chwili korzystają z około 1800 m². Wydział Kwaterunkowy nie widzi jednak możliwości lokali zastępczych dla tych instytucji, nie ustalono też jeszcze miejsca zastępczego dla COW LPZ.

Wszystkie te propozycje podlegają za sobą pewne koszty. Przystosowanie obiektów przy ul. Kościuszki na szpital (bez wyposażenia szpitalnego) kosztować ma ponad 7,5 miliona zł, przystosowanie obiektu na potrzeby ZW LPZ i COW — 4,355 tys. zł, budowa mieszkań zastępczych dla lokatorów Domu Żołnierza — 300 tys. zł, transport urządzeń, związany z translokacją — 134 tys. zł, przeniesienie Internetu Technikum Drogowego do nieznanych jeszcze pomieszczeń (adaptacja) — 945 tys. zł, przeniesienie urządzeń wojskowych, a szczególnie z domu frontowego przy ul. Kościuszki (centrala telefoniczna) — 5 milionów zł. Tak więc ogólny koszt zamknięcia się sumą ponad 19 milionów złotych.

7 samochodów wygrali w PKO Wielkopolskie

25 października 1957 r. odbyło się w Warszawie losowanie premii w postaci samochodów dla posiadaczy premiowych książeczek oszczędnościowych PKO. Wynik losowania jest szczególnie korzystny dla naszego województwa, bowiem spośród 51 samochodów, które zostały wylosowane dla całej Polski, 7 przypada na woj. poznańskie (w tym 6 marki „Warszawa” i 1 marki „Wartburg”).

Dodać należy, że regulamin losowania przewidywał wylosowanie 1 samochodu na każdy pełen 1.000 książeczek zgłoszonych do losowania tzn. dla naszego województwa łącznie 4 samochody. A oto szczęśliwe numery wylosowanych książeczek, które otrzymują premie: 102208, 102483 i 106751 — założyci w Oddziale PKO w Poznaniu otrzymują samochody marki „Warszawa”; 105173 i 102191 — założone w Oddziale PKO w Lesznie otrzymują samochody marki „Warszawa”; 104421 — założona w Oddziale PKO w Ostrowie otrzymuje samochód marki „Wartburg” oraz 104842 — założona w Oddziale PKO w Gnieźnie otrzymuje samochód marki „Warszawa”.

Piórem reportera

Na budowie

Powoli schodzili z budowy. Spieszyli do szatni. Wybiła właśnie godz. 14. Od grupki pracowników odłączył się wysoki, lekko przygarbiony człowiek. Wszedł do biura.

Niech pan idzie zobaczyć. W skrzydle na I ptr. wypadło okno. Sekunda, a pod nim znalazłby się ten nowy pracownik — mówił spokojnie, bez zdenerwowania.

Co pan mówi? — technik budowy poderwał się z krzesła.

Pracownik jeszcze raz szczegółowo zdawał relację z wypadku. Technik był już w drzwiach.

W jednym prawie wykończonym pokoju budującego się Pogotowia Opiekuńczego dla mło-

dzień na Solaczu leżało okno z potrząsną szymbarkiem. Technik obejrzał okno dokładnie. — No tak, zawiązy nie przybite — mruknął do siebie. — Jakże szczęście, że ten młody człowiek zdążył odskoczyć.

Na dużym placu budowy pozostało tylko stróż i dwóch pracowników. Sortowali drzewo. Równie deski odkładali na jednym miejscu, odpadki rzucali na bok.

My do godz. 15 pracujemy, bo o godzinie wcześniej stajemy do roboty — wyznał starszy z nich, lat około 50.

Robota, jak robota — uśmiechnął się — tylko z dojazdami kłopot. Dojeżdżam ze Sławia pow. koniński, a kolega — wskazał ręką na stojącego opodal — ze stacji dalej.

Kawnie — wtracił młodszy. — Codziennie prawie 5 godz. tracimy na dojazdy. Staraliśmy się już o przeniesienie do pracy do Konina. Nic z tego nie wyszło — rozżalony na los mówił coraz głośnie.

Ech — machnął ręką — wolalibyśmy 100 zł mniej zarabiać, a dojeżdżać tylko 12 km. do Konina. — A w Koninie też budują — wtracił drugi — jeszcze jak! I w dodatku nasze poznańskie Zjednoczenie.

W Poznaniu kwitną storczyki

Jesienią, gdy nasze drzewa i krzewy tracą liście, w poznańskich Palmiarni pełno jest soczystej zieleni. W szklanych pawilonach Palmiarni kwitną storczyki, chińskie róże. Co kilka dni zakwitła na 24 godziny piękna „Victoria Cruciana”. Również na drzewach podzwrotnikowych pojawiły się pierwsze owoce, jak banany czy melony. (PAP)

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIEŁLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

SPORT

Po kilkudniowej przerwie Poznań będzie w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.

AZS czy Warta?

Po pierwszym dniu lekkoatletycznych drużynowych mistrzostw Polski II ligi, rozegranych w Poznaniu pomiędzy miejscowymi drużynami AZS i Wartą oraz Łódzkim Spółem, prowadzenie objęli akademicy, mimo że nie ukończyli sztafety 4x100 m, wskutek zgubienia pałeczki. AZS uzyskał 15.514 pkt. przed Wartą 13.378 pkt. i Spółem 10.989 pkt. Najlepszy wynik w pierwszym dniu uzyskał w biegu na 1500 m reprezentant Polski — Zb. Orywał (Warta) 3.50.6. (tp)

Finały motocyklowych mistrzostw Polski

godzinowa przerwa w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.

godzinowa przerwa w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.

godzinowa przerwa w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.

godzinowa przerwa w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.

godzinowa przerwa w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.

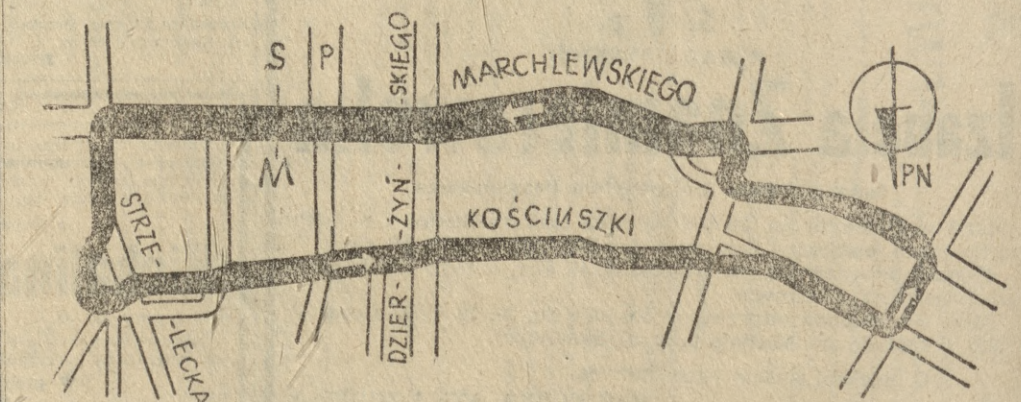
godzinowa przerwa w niedzielę świadkiem atrakcyjnych ulicznych wyścigów motocyklowych.

Udział swój zgłosiło około 40 czołowych jeźdźców z Janem Hennikiem, dwukrotnym zdobywcą „Złotego kasku” — Włodarczykiem, Dąbrowskim, Kanasem, Mankiewiczem, Stefańskim i innymi na czele.

Wyścigi odbędą się w kat. 125, 250, 350 i powyżej 350 cm. Początek wyścigów o godzinie 13 po otwarciu zawodów i defiladzie kierowców.

Organizatorzy, zdając sobie sprawę z wielkiej popularności wyścigów, dołożyli wraz z władzami bezpieczeństwa wszelkich starań, celem najlepszego zabezpieczenia trasy. Należy się bezwzględnie stosować do wskazań porządkowych i organów MO.

Specjalnie należy zwrócić uwagę na dostateczną opiekę nad dziećmi. Z chwilą otwarcia wyścigu obowiązuje zakaz przechodzenia przez jezdnię (trasę wyścigu). Psy należy trzymać na łańcuchach. Do kierownictwa zakładów i przedsiębiorstw, a także dozorców domów organizatorów apelują, by uniemożliwić publiczność wynoszenia na trasę różnych przedmiotów.



Legenda: P — Parking, St — Start, M — Meta

azdziernik	Imieniny:
27	Sabiny,
niedziela	Wincentego
28	Tadeusza,
poniedz.	Szymona

Teatry

OPERA — g. 19 „Kniaź Igor”; POLSKI — g. 15 „Lilla Weneda”; 1 g. 19 „Dziwaczyna z dżanem”; NOWY — g. 19 „Nina”; OPERETKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Podwójna buchalteria”; MARCIANEK — g. 11 i 14 „Szast-Prast”; g. 16.30 „Janek Wędrowniczek”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18.15 i 20.30 „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 15, 17.30, 20 „Wszyscy jesteśmy morcerami” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Miliony na wyspie” (jęg., 12 l.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Czarodziejski ptak” (bajki), g. 14.15, 16.30, 20 „Liliomfi”, g. 18.45 „Wesele kurpiuskie”; DOM KULTURY — g. 14 „Fernand Cowboy” (franc., 14 l.); WOJSKO — g. 10, 11.30 „Dziwny sen prof. Filutka” (bajki), g. 17 i 19.30 „Czarna tecka” (franc., 16 l.); TARGOWE (Hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Człowiek w żelaznej masce” (USA, 12 l.); CZTERNAŚCIA — g. 14-20 „Traviata” (włoski); MI-NIATURKA — g. 12, 13, 14, 15 (bajki), g. 16-20 „Zagubione melodie” (aust., 14 l.); OSIEDLE (Dębica) — g. 14 „Kopciuszka” (radz., 6 l.) i g. 16-20 „Młodość kobiety” (franc., 18 l.); PIAST (Staroleka) — g. 13 „Sen o zabawkach” (bajki), g. 15-19 „Prawo ulicy” (franc., 18 l.); ZNIECZ (Zębikowo) — g. 16, 18.30 „Trzej mściciele”; FOTO-PLASTIKON — „Podróż po Europie” (cz. III).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 240 m
8.06 — przegląd prasy, 8.10 — z mikrofonem przez wieś, 8.30 — muzyka klasyczna, 9 — Fala 56; 9.15 — amatorskie zesp., 9.55 — melodzie komp. radzieckich; 10 — „Nowe nagrania”; 10.30 — poezja i muzyka; 11 — koncert żywych; 11.57 — sygnał czasu; 12.04 — przegląd czasopism; 12.15 — „Z melodią i piosenką przez świat”; 12.54 — program dnia; 13 — „Sztuczny księżyc i astronomia” — pog.; 13.15 gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — niedzielny ma-